

Wanda Warska, Uroda

Uroda, uroda, uroda,
już po urodzie,
przygoda, przygoda, przygoda,
już po przygodzie...

Idą sierpnie i wrześnie,
a my jeszcze i jeszcze,
po co nam to,
na co nam to,
po co nam to,
na co nam to.

Tak mi z tobą nudno,
tak mi z tobą źle,
pójdiesz, no to trudno,
nie chcesz, no to nie.

Te kwiaty, te kwiaty, te kwiaty,
cóż po tych kwiatkach,
przed laty, przed laty, przed laty
już po tych latach.

Idą noce i świty,
a my słowa i mity,
po co nam to
na co nam to,
po co nam to,
na co nam to.

Taki z tobą kłopot,
taki z tobą chłód,
ni chcesz mówić, no to nie mów
próżny trud.

Te słońca, te słońca, te słońca,
już po tych słońcach,
pieniądze, pieniądze, pieniądze,
już po pieniądzach,

idą zimna i zimy,
a my jeszcze milczymy,
po co nam to,
na co nam to,
po co nam to,
na co nam to.

Tak nam jest daleko
do tych pierwszych dni,
idź już i nie zwlekaj,
przecież to nie my,
to nie my, to nie my
utoniemy, to nie my,
utoniemy, to nie my,
utoniemy, to nie my...